

Sygn. akt III AUa 721/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Szczecinie

sprawy Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego A. G. (1)

o podleganie ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 lipca 2014 r. sygn. akt VII U 859/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

III A Ua 721/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 marca 2013 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. G. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Z., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach: od 11 marca 2009 r. do 11 marca 2009 r., od 14 marca 2009 r. do 14 marca 2009 r., od 21 marca 2009 r. do 21 marca 2009 r., od 28 marca 2009 r. do 28 marca 2009 r., od 4 kwietnia 2009 r. do 4 kwietnia 2009 r., od 17 kwietnia 2009 r. do 17 kwietnia 2009 r., od 21 kwietnia 2009 r. do 21

kwietnia 2009 r., od 18 kwietnia 2009 r. do 18 kwietnia 2009 r., od 19 kwietnia 2009 r. do 19 kwietnia 2009 r., od 25 kwietnia 2009 r. do 25 kwietnia 2009 r., od 29 kwietnia 2009 r. do 29 kwietnia 2009 r., od 1 maja 2009 r. do 2 maja 2009 r., od 5 czerwca 2009 r. do 6 czerwca 2009 r., od 13 lipca 2009 r. do 26 lipca 2009 r., od 16 sierpnia 2009 r. do 16 sierpnia 2009 r., od 14 listopada 2009 r. do 14 listopada 2009 r., od 24 listopada 2009 r. do 24 listopada 2009 r., z podstawą wymiaru składek na wskazane ubezpieczenia wskazaną w treści decyzji.

W uzasadnieniu powyższej decyzji organ rentowy podniósł, że A. G. (1) łączyły we wskazanych okresach z Z. typowe umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Czynności powierzone w ramach analizowanych umów wymagały jedynie starannego działania, nie prowadziły do uzyskania konkretnego i sprawdzalnego rezultatu. To za wykonanie czynności, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowany otrzymał wynagrodzenie.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek Z. wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że A. G. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach objętych zaskarżoną decyzją. Płatnik zarzucił organowi rentowemu niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności, że zawarto umowy z twórcą i umowy te winny odbywać się wyłącznie na podstawie przepisów wynikających z ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne. Dalej skarżący podniósł, że artyści są twórcami, odtwórcami, animatorami projektów artystycznych, wobec czego nabywanie ich przez płatnika może odbywać się wyłącznie na skutek zawierania umów o dzieło. Zatrudnianie artystów w ramach umów o pracę, umów zlecenia nie byłoby zgodne ze statutem płatnika, a nadto byłaby to klęska finansowa dla płatnika.

Płatnik podniósł też, że efektem warsztatów przeprowadzonych przez A. G. (1) była prezentacja uczestników podczas koncertów, konkursów, festiwali.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości podtrzymując argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie A. G. (1) w charakterze strony zainteresowanej, który przychylił się do stanowiska procesowego zaprezentowanego przez płatnika składek.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik Składek Z. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wspierania twórczości artystycznej, rozpowszechniania kultury i sztuki oraz badania, dokumentowania i propagowania dziejów i historycznej roli Z. miasta S. i województwa (...).

A. G. (1) współpracuje z Z. od 1986 roku.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją zainteresowanego A. G. (1) łączyły z płatnikiem składek Z. następujące umowy cywilnoprawne:

- nr(...)z dnia 10 marca 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie wykonawców i wykonanie koncertu pn. „Spotkanie z piosenką” w Z. w dniu 11 marca 2009 r., za wynagrodzeniem 400 zł,
- nr(...) z dnia 12 marca 2009 r., której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do występu w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Estradowej wraz z przygotowaniem kryteriów oceny prezentacji w dniach 14 marca 2009 r., 21 marca 2009 r. i 28 marca 2009 r. (w domach kultury: P., Ś. i B.), za wynagrodzeniem 490 zł,

- nr(...) z dnia 31 marca 2009 r., której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do występu w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Estradowej wraz z przygotowaniem kryteriów oceny prezentacji w dniach 4 kwietnia 2009 r., 17 kwietnia 2009 r. i 21 kwietnia 2009 r. (w Z., DK w N. i C.), za wynagrodzeniem 500 zł,

- nr(...) z dnia 17 kwietnia 2009 r., której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do występu w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Estradowej wraz z przygotowaniem kryteriów oceny prezentacji w dniach 18 kwietnia 2009 r., 19 kwietnia 2009 r., 25 kwietnia 2009 r. (w CK (...) w K. - 2 dni i Klubie (...) w K. – 2 przeglądy), za wynagrodzeniem 690 zł,

- nr (...) z dnia 29 kwietnia 2009 r., której przedmiotem miało być prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do prezentacji podczas koncertu pn. Piwniczna Scena Amatora – Spotkanie z piosenką w dniu 29 kwietnia 2009 r. (w Z.), za wynagrodzeniem 300 zł,

- nr (...) z dnia 30 kwietnia 2009 r., której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do prezentacji podczas koncertu pn. Wojewódzkiego Przeglądu Piosenki Dziecięcej, Zespołów Estradowych i Solistów wraz z przygotowaniem kryteriów oceny prezentacji w dniach 1 maja 2009 r. i 2 maja 2009 r. (w Z.), za wynagrodzeniem 420 zł,

- nr (...) z dnia 26 maja 2009 r., której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do prezentacji podczas koncertu pn. XVI Festiwal (...) wraz z przygotowaniem kryteriów oceny prezentacji w dniach 5 czerwca 2009 r. i 6 czerwca 2009 r. (w M-G ośrodka (...) w P.), za wynagrodzeniem 450 zł,

- nr (...) z dnia 9 lipca 2009 r., której przedmiotem było pełnienie funkcji tłumacza-opiekuna podczas trwania i realizacji programu edukacyjnego pn. (...) Młodzieżowe Warsztaty Muzyczne w dniach od 13 lipca 2009 r. do 26 lipca 2009 r., za wynagrodzeniem 1.700 zł,

- nr(...) z dnia 5 sierpnia 2009 r., której przedmiotem było opracowanie i prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu zespołowego oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas koncertu pn. Wojewódzki Przegląd Kapel Podwórkowych w (...) w dniu 16 sierpnia 2009 r., za wynagrodzeniem 210 zł,

- nr(...) z dnia 10 listopada 2009 r., której przedmiotem było opracowanie i prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu zespołowego oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas koncertu pn. Wojewódzki Przegląd Artystycznej (...) Seniorów (...) 2009 w dniu 14 listopada 2009 r. (w Z.), za wynagrodzeniem 210 zł,

- nr (...)z dnia 16 listopada 2009 r., której przedmiotem było opracowanie i prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu zespołowego oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas koncertu pn. Wojewódzki Przegląd Artystycznej działalności Seniorów (...) 2009 w dniu 21 listopada 2009 r. (w (...) Ośrodka (...)), za wynagrodzeniem 210 zł.

Za wykonanie wskazanych umów A. G. (1) otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W ramach zawartych umów dotyczących prowadzenia warsztatów z zakresu śpiewu i przygotowania do występu zainteresowany zajmował się szkoleniem warsztatu wokalnego osób biorących udział w konkursach wokalnych. Prowadząc warsztaty uwzględniał poziom artystyczny i możliwości poszczególnych uczestników. Przygotowywał określony repertuar (przy czym Z. wyznaczał temat danych warsztatów), uczył uczestników tego repertuaru, a następnie słuchając dokonywał poprawek w zakresie wykonania. Celem warsztatów prowadzonych przez zainteresowanego było podwyższenie poziomu wokalnego, artystycznego danej osoby.

Koncert „Spotkanie z piosenką”, który odbył się 11 marca 2009 r. wZ.miał podobny charakter. Zainteresowany przygotował aranżację koncertu oraz wykonawców pod kontem merytorycznym i artystycznym, napisał nadto scenariusz koncertu i prowadził go. Koncert w tej aranżacji został wykonany jednorazowo (w K. również miał miejsce koncert o tej samej nazwie, jednakże repertuar obu koncertów pokrywał się jedynie częściowo).

W okresie objętym zaskarżoną decyzją, A. G. (1) nie został zgłoszony przez płatnika składek Z. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz norm prawa poniżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne w całości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu pozostawało to, czy praca wykonywana przez zainteresowanego A. G. (2) w ramach umów łączących go z płatnikiem, generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Nadto osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Natomiast stosownie do treści art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Jednocześnie sąd meriti podkreślił, że skoro przepis art. 6 ustawy systemowej, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, iż osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowany wykonywał czynności na rzecz płatnika Z. w okresie objętym zaskarżoną decyzją, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Rozstrzygając powyższe sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Sąd pierwszej instancji podniósł nadto, że Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, słusznie stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 30 września 2010 r., I ACa 572/10). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Sąd meriti wskazał także, że w orzecznictwie podkreśla się, iż umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy systemowej) – Sąd uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem sądu płatnik składek temu obowiązkowi nie sprostał.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dokumentacji zawartej w aktach organu rentowego przesłuchał również świadka W. N. oraz zainteresowanego A. G. (1). Autentyczność dokumentów nie była

kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości sądu. Natomiast zeznania złożone przez świadka oraz zainteresowanego sąd meriti uwzględnił w zakresie, w jakim wykazywały okoliczności istotne dla sprawy, korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Przy czym sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c., między innymi, przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Dalej odnosząc się do meritum sprawy Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawartą umowę. Oceniając charakter umowy, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki jej wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe sąd meriti zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanej umowy wynika poniekąd z charakteru pracy powierzonej zainteresowanemu, ponieważ trudno wymagać, by płatnik indywidualizował pracę w postaci opracowania i prowadzenia warsztatów z zakresu śpiewu (wraz z przygotowaniem do występu), przygotowanie wykonawców i wykonanie koncertu, czy pełnienie funkcji tłumacza-opiekuna w trakcie realizacji programu edukacyjnego.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie według sądu pierwszej instancji wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami „o dzieło”, ujęły ich przedmiot zbyt ogólnie, nienależycie zindywidualizowały i jedynie czynnościowo określiły prace powierzone zainteresowanemu. Jak natomiast zaznaczono uprzednio, umowa o dzieło stanowi przykład tzw. umowy rezultatu, co oznacza, że ustawodawca położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami. Dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Natomiast w sprawie niniejszej w ocenie Sądu Okręgowego brak jest w ogóle mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy (płatnik wskazał jedynie w jakiej dacie zainteresowany miał przeprowadzić warsztaty, przygotować wykonawców i wykonać koncert, pełnić funkcję tłumacza-opiekuna w czasie trwania i realizacji programu edukacyjnego, niekiedy dodatkowo wskazywał miejsce wykonania wskazanych czynności), wykraczającym poza zwyczajowe przyjęcie powierzonej pracy.

Dalej sąd meriti wskazał, że w przypadku umowy o dzieło niezbędne jest by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne (zob. S. Buczkowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 418; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, 2006, s. 1039; K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. II, 2006, s. 170; A. Zimny, *Umowa o dzieło*, Łódź 1996, s. 9, 15). Jednocześnie sąd meriti wskazał, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, Sąd Najwyższy przyjął, że rezultat, o którym mowa wyżej musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (LEX nr 1169838). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 28 grudnia 2011 r., III AUa 1173/12 (LEX nr 1254458).

W ocenie sądu pierwszej instancji umowy zawarte przez płatnika z zainteresowanym nie miały charakteru umowy o dzieło. Nie można bowiem zgodzić się, że w przypadku przeprowadzenia warsztatów wokalnych, takim rezultatem było podniesienie przez uczestników poziomu artystycznego, czy wokalne danej osoby. Przy takim ujęciu rezultatu efekt działania zainteresowanego w znacznej mierze od niego nie zależał, ponieważ nie miał on wpływu na zdolności percepcyjne i wrażliwość uczestników warsztatów i konkursu. Osiągnięcie tak oznaczonego rezultatu uzależnione było od wielu czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem zainteresowanego. Zainteresowany mógł zatem czynić wyłącznie starania w celu osiągnięcia pewnych wyników. W ocenie sądu przeprowadzając warsztaty wokalne, zainteresowany wykonywał jedynie czynności starannego działania, w ramach których, stosownie do założeń programu przedsięwzięcia, miał za zadanie przekazać określone informacje, pomóc uczestnikom w wyborze repertuaru oraz opracować kryteria oceny uczestników konkursu. Poziom przyswojenia przekazywanych treści przez uczestników warsztatów, czy też kształtowanie określonych postaw w żadnym razie nie stanowi rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c.

W opinii Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy można przyrównać do tego, mającego miejsce w sprawie o sygn. akt III AUa 1785/12, w której Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, iż „obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć - choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program - nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynoszą one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło, powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy byt, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Powyższego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umowy zawartej przez płatnika z zainteresowanym. W przypadku przeprowadzenia zajęć szkoleniowych z języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać kursantom” (wyrok z dnia 28 lutego 2013 r., portal orzeczeń www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższej oceny nie może więc podważyć okoliczność, że zainteresowany przeprowadzając warsztaty samodzielnie dobierał odpowiedni repertuar dla poszczególnych osób biorących w nich udział, ponieważ zawsze sposób prowadzenia warsztatów winien być dostosowany do ich uczestników. Przy tym sąd meriti nie kwestionował, że zainteresowany musiał posiadać swoje indywidualne sposoby wykonania powierzonych mu zadań, w tym wiedzę, pomoce dydaktyczne oraz indywidualne możliwości i predyspozycje. W ocenie tego sądu wymienione cechy nie są cechami, które charakteryzują daną pracę jako dzieło, a tym samym dyskwalifikują ją jako świadczenie usług, czy zlecenie. Właściwie pewne umiejętności i cechy osobiste, pewna indywidualna specyfika jest wymagana w każdym zawodzie i wcale nie świadczy to, że dana praca stanowi wykonanie dzieła.

Mając z kolei na uwadze fakt opracowania przez zainteresowanego indywidualnego programu warsztatów i kryteriów oceny uczestników konkursu Sąd Okręgowy wskazał, że rzeczą typową dla tego rodzaju przedsięwzięcia jest opracowanie koncepcji jego przeprowadzenia i przygotowanie przez prowadzącego programu, który będzie realizowany. Tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, mają charakter techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. W sytuacji, gdy zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą być utożsamiane z dziełem (por. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2012 r., III AUa 394/12, LEX nr 1217818 i z dnia 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12, LEX nr 1213800).

Zdaniem sądu meriti, trudno też przyjąć by istniała obiektywna możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad. Zainteresowany nie mógł bowiem zobowiązać się do tego, że u uczestników warsztatów z całą pewnością wzrośnie poziom artystyczny, gdyż jest to kwestia indywidualna każdego człowieka. Abstrahując przy tym od samej możliwości poddania sprawdzianowi, czy dzieło zostało należycie wykonane, należy zaznaczyć, że zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczał informacji, w jaki sposób miało dojść do weryfikacji w tym zakresie. Powyższą argumentację w całości sąd rozciągnął odnośnie rozważań co do charakteru umowy dotyczącej przygotowania wykonawców i wykonania koncertu „Spotkanie z piosenką” w Z. Zainteresowany wyjaśnił bowiem, że

praca związana z realizacją tego przedsięwzięcia miała charakter podobny do tej wykonywanej w trakcie prowadzenia warsztatów wokalnych. A. G. (1) również wybierał repertuar dla uczestników koncertu, a następnie przygotowywał ich do występu pod kontem merytorycznym i artystycznym. Faktem jest, że zainteresowany brał udział w prowadzeniu koncertu oraz napisał do niego scenariusz, aczkolwiek płaćnik nie zdołał wykazać, że rezultatem pracy A. G. (1) było dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., mające samoistny byt, niezależny od działania twórcy, mający możliwość „oderwania się” od jego osoby oraz uzyskania samodzielnej wartości. W tym kontekście sąd pierwszej instancji zauważył, że z wyjaśnień złożonych przez zainteresowanego wynika, iż koncert, który miał miejsce 11 marca 2009 r. był przedsięwzięciem jednorazowym. Wprawdzie koncert pod tą samą nazwą odbył się jeszcze w K., aczkolwiek repertuar obu koncertów pokrywał się jedynie częściowo. W związku z czym fakt wykonania koncertu w K. nie potwierdza, że koncert pn. „Spotkanie z piosenką” wykonany w ramach umowy z dnia 10 marca 2009 r. stanowił dzieło.

Poza tym skoro przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła będącego osiągnięciem określonego z góry efektu, tym samym płaćnik – zdaniem sądu meriti – chcąc uzyskać twór w postaci koncertu winien konstruując treść takiej umowy wskazać między innymi cechy tego koncertu, np. rodzaj, czy tematykę wykonywanych utworów, jego długość. Płaćnik tego typu elementów nie zawarł w analizowanej umowie.

Odnosząc się do ostatniej ze spornych umów w ramach, której zainteresowany miał pełnić rolę tłumacza-opiekuna podczas trwania i realizacji programu edukacyjnego pn. (...) Młodzieżowe Warsztaty (...) Sąd Okręgowy zauważył, że w treści umowy nie dookreślono czego przedmiotowe tłumaczenie miało dotyczyć, czy tekstów (a jeżeli tak to jakiego rodzaju), czy też wypowiedzi określonych osób. Z umowy tej nie wynika by było to tłumaczenie niestandardowe, odbiegające od innych tłumaczeń. Trudno też mówić o procesie twórczym przy sporządzaniu tłumaczenia, a tym bardziej przy pełnieniu funkcji opiekuna w trakcie trwania programu edukacyjnego przeznaczonego dla młodzieży.

Ponadto sąd meriti przychylił się do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 (LEX nr 1162195), że w przypadku zwykłego tłumaczenia tłumacz nie tworzy żadnego dzieła, lecz tylko dokonuje zwykłej czynności translatorskiej. Wykonanie oznaczonego dzieła z art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Trudno uznać za takie wykonanie klasycznego tłumaczenia, czy pełnienia pieczy nad uczestnikami programu edukacyjnego.

Jednocześnie w ocenie tego sądu nie można uznać, że dowodem na wykonywanie przez zainteresowanego pracy w ramach zakwestionowanych umów miałyby być jego odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Zaakcentować należy okoliczność, że sam płaćnik składek nie dookreślił zasad tej odpowiedzialności.

Opierając się na powyższych rozważaniach Sąd Okręgowy stwierdził, że umów zawartych między zainteresowanym i płaćnikiem nie można uznać za umowy o dzieło. Płaćnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że praca wykonana przez zainteresowanego wykraczała poza klasycznie rozumianą usługę. Przeciwnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawia za uznaniem, że zainteresowany nie mógł i nie świadczył pracy w ramach umów o dzieło, nie wytworzył też dzieła w rozumieniu przepisów k.c.

Skoro umowy zawarte przez strony stanowiły umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, to w ocenie Sądu Okręgowego zaskarżona decyzja jako prawidłowa musiała się ostać. W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., sąd oddalił odwołanie jako bezzasadne.

O kosztach postępowania sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i zasądził od płaćnika Z. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płaćnik składek Z., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania, w szczególności poprzez ustalenie:

a) w odniesieniu do konieczności skonkretyzowania cech dzieła, jako zamierzonego rezultatu zawieranej umowy - że „płatnik tego typu elementów nie zawarł w analizowanej umowie”, podczas gdy umowy zawierane przez płatnika z zainteresowanym były doprecyzowane przez regulaminy konkursów, do których odsyłały;

b) w odniesieniu do kwestii odbioru, zatwierdzenia i stwierdzenia braku wad dzieła, że „zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczał informacji w jaki sposób miało dojść do weryfikacji w tym zakresie”, podczas gdy z zeznań świadka W. N. złożonych w toku kontroli ZUS (protokół przesłuchania w aktach sprawy) wynika, iż z przeprowadzenia warsztatów/konkursów sporządzany jest protokół, a uczestnikom wręcza się certyfikaty uczestnictwa.

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, która nie uwzględniała obowiązku wzięcia pod uwagę woli stron wyrażonej: treścią umowy, zachowaniem towarzyszącym zawarciu umowy oraz jej wykonywaniu, a w konsekwencji zignorowanie charakteru prawnego, jaki płatnik i zainteresowany zamierzali nadać wiążącym ich umowom;

b) art. 734 w związku z art. 750 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowy wiążące zainteresowanego i płatnika stanowiły umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowa ta miała charakter umowy o dzieło;

c) art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że stron nie wiązały umowy o dzieło odpowiadające wymogom stawianym przez art. 627 i n. k.c.;

d) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zainteresowany podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresie objętym decyzją (...) nr (...) (...) z dnia 13 marca 2013 r., podczas gdy zainteresowany tym ubezpieczeniom nie podlega;

3) naruszenie prawa procesowego w odniesieniu do:

a) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że to na płatniku, a nie na organie rentowym spoczywa ciężar udowodnienia charakteru prawnego umów wiążących płatnika z zainteresowanym;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu oceny dowodów:

- w sposób nieszechstronny, tj. z pominięciem dowodu z protokołów zeznań:

W. N., D. B., S. S., J. D., T. S., P. N., R. K., B. I. - złożonych w toku kontroli ZUS przeprowadzonej w zakresie spornych umów, pomimo że uwzględnienie tych dowodów prowadzi do zupełnie innej - odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd - oceny wiążących płatnika i zainteresowanego umów;

- w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami logicznego wnioskowania, nie uwzględniający jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych w odniesieniu do materiału dowodowego, w szczególności w odniesieniu do spornych umów o dzieło, poprzez przyjęcie, że ujmowały one przedmiot w sposób „zbyt ogólny, nienależycie zindywidualizowany i jedynie częściowo określały prace powierzone zainteresowanemu”, oraz że „skoro przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła będącego osiągnięciem określonego z góry efektu, płatnik chcąc uzyskać twór w postaci koncertu winien konstruując treść takiej umowy wskazać, między innymi, cechy tego koncertu, np. rodzaj, czy tematykę wykonywanych utworów, jego długość; płatnik tego typu elementów nie zawarł w analizowanej umowie” podczas, gdy umowy (...) w sposób precyzyjny określały ich przedmiot, zakres oraz odwoływały się do konkretnych konkursów, przeglądów lub koncertów, których regulaminy - zawierające między innymi cechy indywidualizujące poszczególne dzieła - także znalazły się w zebrany materiał dowodowy;

- w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami logicznego wnioskowania, poprzez przyjęcie, że „trudno mówić o procesie twórczym przy sporządzaniu tłumaczenia”, podczas gdy tłumaczenie uznawane jest za utwór w świetle przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1991 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- brak odniesienia do konkretnych umów oraz niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji odmówił poszczególnym umowom charakteru umowy o dzieło, czym sąd pierwszej instancji uniemożliwił kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku;

- brak wyjaśnienia i uzasadnienia, którym dowodom sąd pierwszej instancji dał wiarę, a którym jej odmówił, a jedynie ograniczenie się do ogólnikowego stwierdzenia, iż „zeznania złożone przez świadka oraz zainteresowanego sąd uwzględnił w zakresie, w jakim wykazywały okoliczności istotne dla sprawy, korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki”.

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości i w konsekwencji uwzględnienie w całości odwołania z dnia 14 kwietnia 2013 r. od decyzji (...) nr (...). (...) z dnia 13 marca 2013 r.;

- zasądzenie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przewidzianych;

- zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący przedstawił obszerne uzasadnienie do poniesionych zarzutów przywołując na poparcie swojego stanowiska także orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podzielając ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku oraz wskazując, że zarzuty apelacji są chybione.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja Z. okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd ten przy rozpoznaniu sprawy starannie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, nie dokonał błędnych ustaleń, jak i nie naruszył zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

Odwołujący dążył do wykazania, że przedmiot spornych umów zawartych z A. G. (1) stanowił wykonanie określonego dzieła, ale temu zadaniu - również w ocenie Sądu Apelacyjnego - odwołujący się nie sprostał.

W tym miejscu należy podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840). Skoro już treść spornych umów dawała podstawę do zakwalifikowania ich jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, to prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że to apelujący powinien zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. udowodnić, że z zainteresowanym płatnika łączyły umowy o dzieło, czego jednak apelujący nie wykazał, a z materiału dowodowego nie wynika, że sporne umowy były umowami o dzieło.

Już tylko lektura treści umów (i to łącznie z materiałami dotyczącymi konkursów) wskazuje, że ubezpieczonemu powierzono czynności do wykonania:

- opracowanie i prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu zespołowego oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas koncertu (umowa z dnia: 5 sierpnia 2009 r., 10 i 16 listopada 2009 r.),
- prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu śpiewu solowego i zespołowego, przygotowujących do prezentacji podczas koncertu wraz z przygotowaniem kryteriów oceny prezentacji (umowa z dnia: 12 i 31 marca 2009 r., 17, 29 i 30 kwietnia 2009 r., 26 maja 2009 r.),
- przygotowanie wykonawców i wykonanie koncertu (umowa z dnia 10 marca 2009 r.)
- jako tłumacz-opiekun podczas trwania i realizacji programu edukacyjnego (umowa z dnia 5 sierpnia 2009 r.).

Ubezpieczony wykonując poszczególne umowy mógł jedynie dołożyć najwyższej staranności w przygotowaniu uczestników do konkursów, ale nie mógł zagwarantować jakiegokolwiek poziomu zaprezentowania się przez nich. Doświadczenie życiowe wskazuje przy tym, że to ubezpieczony musiał dostosować wymagania do poziomu uczestników. Zatem przedmiot umowy nie tylko nie został określony w sposób umożliwiający jego weryfikację, ale takiej weryfikacji nie mógł być poddany. Czynności powierzone ubezpieczonemu doprowadziły do odbycia się poszczególnych występów, konkursów, ale nikt w tym również ubezpieczony nie mógł zagwarantować określonego poziomu artystycznego tych wydarzeń, który zależał od uczestników.

Nie zasługuje zatem na uwzględnienie zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Zdaniem sądu odwoławczego, ustalenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są szczegółowe i mają pełne potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych, a Sąd Okręgowy dokonał również trafnej analizy prawnej kwestionowanych umów i słusznie uznał, że płatnika składek i zainteresowanego łączyły w rzeczywistości umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowy o dzieło.

W sprawie wskazać trzeba, że prawidłowo Sąd Okręgowy dostrzegł, iż istotnym elementem odróżniającym umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a umową o dzieło jest to, że w umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia określonego trwałego rezultatu, podczas gdy w umowie o świadczenie usług, zleceniobiorca zobowiązuje się do przeprowadzenia szeregu czynności przy dołożeniu należytej staranności i tylko za brak należytej staranności odpowiada.

Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia sądu meriti, że zainteresowany, wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, wykonywał swoje czynności na podstawie umów o świadczenie usług, brał pod uwagę przede wszystkim treść zawartych umów, oraz zeznania zainteresowanego i W. N., którzy w sposób wiarygodny opisali sposób wykonywania

umów. Oceny tej, wbrew twierdzeniom apelującego, nie zmieniają zeznania świadków wysłuchanych w toku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez organ rentowy. Jak wyżej już zaznaczono, z treści umów zawartych przez płatnika z zainteresowanym nie wynika, aby zainteresowany z góry umawiał się na wykonanie dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. Umowy nie przewidywały bowiem ilości pracy do wykonania określając zobowiązanie do przygotowania i przeprowadzenia / prowadzenia warsztatów, przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas konkursu czy wykonania czynności opiekuna-tłumacza, a zatem na wykonanie określonych czynności i to w pewnym zakresie nawet powtarzalnych. Z zeznań A. G. (1) wynika, że w ramach spornych umów zajmował się szkoleniem warsztatu wokalnego osób biorących udział w konkursach, na których był jurorem. Zdaniem zainteresowanego za każdym razem była to inna koncepcja, a korzystając ze swojej wiedzy ubezpieczony wiedział, jakich wskazówek miał udzielać poszczególnym osobom. Dalej zainteresowany wyjaśnił, że przygotowanie się do warsztatów polegało na zapoznaniu się z tematem, którego miał dotyczyć dany koncert (dowód: zeznanie A. G. (1) k. 95). Natomiast świadek W. N. – kierownik działu edukacji artystycznej w Z. wyjaśniła, że dział ten zajmuje się edukacją dzieci i dorosłych poprzez organizowanie warsztatów artystycznych - w tym wypadku warsztatów muzycznych. Świadek wskazała, że każdy warsztat jest inny i za każdym razem płatnik stara się zatrudnić odpowiedniego fachowca od danego gatunku muzyki np. chóralnej czy estradowej. Jednocześnie świadek podkreśliła, że rolą osoby prowadzącej warsztaty jest w pierwszym rzędzie przygotowanie sobie scenariusza i sprawdzenie, czy ten scenariusz sprawdzi się przy danej grupie, klasyfikacja osób biorących udział w warsztatach, aby później móc zrealizować program. Dalej osoba prowadząca warsztaty przygotowuje określony repertuar, uczy uczestników warsztatów tego repertuaru (np. piosenki) i słuchając następnie dokonuje poprawek w zakresie wykonania. Takie warsztaty trwają różnie, czasem jeden dzień, czasami dwa dni, czasami trwają nawet przez tydzień. Zeznania te należało uznać za wiarygodne poza twierdzeniem świadka, że dopiero na warsztatach uczestnicy uczą się utworów do wykonania. Ta sytuacja nie dotyczyła zainteresowanego skoro on sprawdzał co można byłoby poprawić w wykonaniu utworu przez uczestników. Załączniki do umów wskazują, że uczestnicy mieli przygotowany repertuar (określony tematem konkursu), a w ramach warsztatów jedynie – jak wskazał zainteresowany – był on przygotowywany do zaprezentowania w czasie konkursu, występu.

Na podstawie treści umów oraz przytoczonych zeznań ubezpieczonego i świadka należy zatem przyjąć, że zainteresowany był zobowiązany do wykonania zakresu czynności, które polegały na szkoleniu warsztatu wokalnego osób biorących udział w konkursie, które miały już przygotowany repertuar, wskazanie na to co można jeszcze było poprawić w prezentacji, co wskazuje na typowe cechy umowy o świadczenie usług. Umowa zakładała zatem wykonywanie czynności o charakterze organizacyjnym przy przygotowaniu tematycznych wstępów, a nie osiągnięcie określonego rezultatu. Analiza treści umów (łącznie z dodatkowymi materiałami) oraz zeznań zainteresowanego złożonych przed Sądem Okręgowym pozwala jedynie przyjąć, że wykonywanie zobowiązań wynikających ze spornych umów zmierzało nie tyle do wytworzenia konkretnego, ściśle zindywidualizowanego dzieła, co prowadzić miało do podejmowania działań mających na celu przygotowanie występu, konkursu, a zatem wykonanie zobowiązania charakteryzowało się określonym zakresem obowiązków zainteresowanego, które stanowiły element przygotowania konkursu, czy występu i tym w rzeczywistości zainteresowany był odwołujący się płatnik. Wykonywanie tego rodzaju prac do jakich zobowiązany był A. G. (1) z istoty swej nie jest wykonaniem dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., natomiast może być uznane za wykonanie usługi w rozumieniu art. 750 k.c. Ostateczne przygotowanie uczestników do konkursu czy występu było rzeczywiście rezultatem jaki ubezpieczony miał wykonać, ale nie stanowiło to efektu tylko jego pracy. To od uczestników warsztatów, a potem konkursu czy wstępu zależało jaki będzie odbiór artystyczny wydarzenia. Zatem słusznie w umowach wskazano czynności, które zlecano do wykonania A. G. (1), błędnie jednak tytułowano te umowy „umowami o dzieło” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298).

Powyższe wskazuje, że ani treść spornych umów, ani ich wykonanie nie gwarantowały osiągnięcia konkretnego i niepowtarzalnego rezultatu, które to elementy stanowią przymioty dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Natomiast uznać należało, że strony zainteresowane były wykonaniem określonych czynności przy przygotowywaniu konkursów i występów, i to stanowiło w rzeczywistości istotę umowy. W tej sytuacji trudno również przyjąć, że zainteresowany podlegał jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady. Odpowiedzialność za wady dzieła (art. 637 k.c.) stanowi zaś istotną

cechę odróżniającą umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług. Sąd Okręgowy zatem słusznie zwrócił uwagę, że sam płatnik nie dookreślił zasad tej odpowiedzialności.

Konstrukcja omawianych tutaj umów, ich elementy składowe i rzeczywista wola stron, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, zbliża zatem zdecydowanie ten stosunek zobowiązaniowy do umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.). Umowa tego typu nie akcentuje rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, zatem to nie z góry określony wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia w zaskarżonym orzeczeniu przepisu art. 734 w związku z art. 750 k.c. czy art. 627 k.c.

Powyższe rozważania należy odnieść także do umowy z dnia 9 lipca 2009 r., której przedmiotem było wykonanie przez A. G. (1) obowiązków opiekuna-tłumacza podczas trwania i realizacji programu edukacyjnego pn. (...) Młodzieżowe Warsztaty (...) w dniach 13-26 lipca 2009 r. Analizując treść umowy, czynności powierzone zainteresowanemu w ramach jej wykonania nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, że sprawowanie pieczy nad uczestnikami (obowiązki opiekuna) jak również wykonywanie funkcji tłumacza nie stanowią dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Z kolei okoliczność, że dokonanie tłumaczenia utworu może być objęte umową o dzieło, nie ma wpływu na ocenę powyższych czynności, które należy uznać za wykonanie usługi, do której zastosowanie mają przepisy o zleceniu.

Przy czym prawdą jest, co zresztą zdaje się potwierdzać apelujący, że zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki z uwagi na określenie przedmiotu umów, których dotyczy. Pojęcie usług istotnie jest bardzo pojemne i obejmuje wykonywanie czynności dla innej osoby. Świadczenie usług może polegać na wykonywaniu czynności faktycznych, o ile nie są one uregulowane innymi przepisami (tak w: G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 r.; czy K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2003 r.). Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Zasada ta jednak nie oznacza dowolności w kreowaniu stosunków prawnych i nie oznacza – jak stara się tego domagać skarżący – że strony mogą dowolnie określać łączące jej stosunki prawne, ponieważ jak stanowi przywołany przepis treść umowy nie może sprzeciwiać się, między innymi, naturze danego stosunku prawnego. Umowy takiej, gdzie został określony rodzaj czynności do wykonania nie można uznać za umowę o dzieło. Strony bowiem z góry powinny określić produkt finalny, a nie tylko określone zadania i czas ich wykonania, a do tego praktycznie sprowadzały się omawiane umowy.

Powyższe prowadzi do wniosku, że pomiędzy Z. a zainteresowanym A. G. (1) w spornych okresach doszło do zawarcia umów o świadczenie usług. Ten stosunek obligacyjny uzasadniał natomiast objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Zatem, wyrok Sądu Okręgowego okazał się prawidłowy, zaś zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddalił apelację jako bezzasadną (punkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym, wynosi 60 zł, zgodnie z § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.). Zatem, skoro oddalono w całości apelację skarżącego, uznać należało, że przegrał on postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od apelującego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w całości – 120 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia (punkt 2).

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel